

Sygn. akt VIII *Pa 21/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.)
Sędziowie:	Teresa Kalinka del. Anna Capik-Pater
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2019r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. T. (1) (T.)

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 2 października 2018 r. **sygn. akt** IV P 1005/15

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) sędzia Teresa Kalinka

Sygn. akt VIII *Pa 21/19*

UZASADNIENIE

Powód K. T. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w K. kwoty 49 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lipca 2015 r. oraz kwoty 170,72 zł odszkodowania wraz odsetkami w wysokości ustawowej począwszy od dnia wniesienia pozwu i zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy otrzymał kwotę 38.720 zł za 55% uszczerbku na zdrowiu i wyjaśnił, że dochodzone roszczenia mają charakter uzupełniający.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie kosztów postępowania, wskazując, że sam fakt uznania zdarzenia za wypadek przy pracy nie przesądza o odpowiedzialności pracodawcy za szkody powstałe w związku z tym zdarzeniem w oparciu o odpowiedzialność deliktową pracodawcy.

Wyrokiem z 2 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Zabrzu (sygn. akt IV P 1005/15) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 49 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od 17 lipca 2015 r. (pkt 1); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 170,72 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od 20 sierpnia 2015 r. (pkt 2); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3); nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych od obowiązku których powód był zwolniony (pkt 4).

Sąd I instancji ustalił

W dacie wypadku to jest w dniu 27 sierpnia 2012 r. powód był pracownikiem Kopalni (...) wchodzącej w skład (...) S.A. w K..

W dniu 27 sierpnia 2012r. powód wykonujący u pozwanej pracę na zmianie C, rozpoczynającej się zjazdem o godzinie 17:30 wyznaczony został przodowym czteroosobowej brygady pracowników, której zadaniem były prace związane z transportem oraz lokowaniem sekcji obudowy zmechanizowanej KW-09/26- (...), w przecince badawczej x 03, w pokładzie 416, na poziomie 660m. Po dotarciu na miejsce pracy pracownicy dociągnęli po spągu wyrobiska sekcję obudowy nr 120 w miejsce docelowe podkładając ją w miejscach nierówności spągu podkładami drewnianymi, a następnie przy pomocy kołowrotu (...)5/TM oraz belki układu przesuwnego sekcji obrócili ją lokując w ciągu kompleksu ścianowego. Następnie przystąpili do przeciągania po spągu sekcji nr 121 w analogiczny sposób. Po przytransportowaniu sekcji 121 powód zatrzymał prowadzony transport. M. B. odpiął linę podpiętą do belki układu przesuwnego i przeszedł za sekcję do góry prosząc Ł. O., aby przez urządzenie głośnomówiące poprosił operatora aby zluźował linę o około 4 metry. Około 22:10 powód w celu kontroli ustawienia sekcji względem przenośnika ścianowego wszedł pomiędzy stropnicę sekcji obudowy a nadstawkę przenośnika ścianowego aby uzupełnić wyrwę, którą zobaczył przed sekcją. Chwilę później doszło do gwałtownego przemieszczenia sekcji obudowy po nierównym spągu wyrobiska w kierunku przenośnika ścianowego i dociśnięcia oraz uwięzienia powoda pomiędzy ww. urządzeniami. Powód po uwolnieniu po udzieleniu mu pierwszej pomocy został wywieziony na powierzchnię i przetransportowany do Szpitala Miejskiego w Z..

Z informacji zawartej w protokole powypadkowym nr (...) wynika, że w dniu wypadku, nie stwierdzono u powoda stanu nietrzeźwości, ani użycia przez niego środków odurzających lub substancji psychotropowych.

W protokole powypadkowym nr (...) uznano zdarzenie z dnia 27 sierpnia 2012r., któremu uległ powód za wypadek przy pracy. Za przyczyny wypadku uznano lekceważenie obowiązujących przepisów i instrukcji, wejście do miejsc zabronionych, lekceważenie zagrożenia – ryzykanctwo, tolerowanie przez dozór odstępstw od zasad bezpiecznej pracy.

W Szpitalu Miejskim w Z. u powoda stwierdzono: stan po urazie wielonarządowym, ostrą niewydolność oddechową, wstrząs krwotoczny, uraz jamy brzusznej – pęknięcie prawego płata wątroby z masywnym krwawieniem do jamy otrzewnej, uraz klatki piersiowej – złamania tylnych odcinków żeber VIII – IX i X po stronie lewej, odmę opłucnową lewostronną, stłuczenie dolnego płata płuca lewego, ostrą niewydolność nerek. W trakcie leczenia powód przeszedł laparotomię, zszycie wątroby, packing okolicy urazu, drenaż jamy otrzewnej, hemodiafiltrację żylną – żylną. Celem dalszego leczenia został przekazany do (...) Publicznego Szpitala (...) w Z. im. Prof. S. Ś. (...) w K. na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie przebywał do dnia 24 września 2012r. Po uzyskaniu poprawy stanu klinicznego i odzyskaniu wydolności oddechowej, celem dalszego leczenia powód został przeniesiony na Oddział Nefrologii, na którym przebywał do dnia 11 października 2012r., kiedy to został wypisany do domu. W dniach od 24 października 2012r. do 30 października 2012r. powód ponownie przebywał w Szpitalu Miejskim w Z., gdzie przeszedł laparotomię, celem uwolnienia zrostów na jelitach.

Z powodu niedowładu kończyny górnej rehabilitowany był w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...).

Zarówno w trakcie pobytu w szpitalu jak i po wyjściu z niego powód wymagał pomocy osób trzecich. W opiece i rehabilitacji powoda jego żonie przez dwa miesiące po wyjściu ze szpitala pomagała pielęgniarka B. N.. Powód przy wstawaniu z łóżka wymagał pomocy osób trzecich. Przez długi czas nie mógł prowadzić samochodu na wszystkie zabiegi dowoziła go żona.

W okresie od 28 czerwca 2017r. do 4 lipca 2017r. powód przeszedł operację przepukliny znajdującej się w bliźnie po laparotomii.

Po wypadku powód stał się osobą bardziej wycofaną, ma problemy z pamięcią, w mniejszym stopniu pomaga żonie w obowiązkach domowych.

Z uwagi na przebyty uraz wątroby powód zmuszony jest leczyć się w Poradni Hepatologicznej. Aktualnie również przyjmuje leki na wątrobę.

Dnia 04 marca 2014r. Lekarz Orzecznik (...) Oddziału w Z. ustalił u powoda 55% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Decyzją z dnia 24 marca 2014r. tytułem jednorazowego odszkodowania z ZUS-u za wypadek przy pracy powód otrzymał kwotę 38 720 zł.

Po natychmiastowym zabiegu operacyjnym po wypadku: zszyciu pękniętego prawego płata wątroby dnia 30 sierpnia 2012r. u powoda wystąpiła ostra niewydolność nerek polegająca na zaprzestaniu oddawania moczu i zatruciu organizmu toksynami przemiany materii, które powinny być wydalone przez mocz. Powód z tego powodu leczony był nerko - zastępczo hemodializami do czasu powrotu wydolności wydzielniczej nerek. Dolegliwości bólowe wywołane urazem wielonarządowym i niewydolnością krążeniową – oddechową (zapaleniem płuc) złamaniem żeber były dodatkowo spotęgowane zatruciem toksynami mocznicowymi oraz zabiegiem dializy (leżeniem nieruchomo przez 5 godzin w czasie oczyszczania krwi z toksyn). W okresie pobytu w szpitalu, w związku z niewydolnością nerek powód musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Prawa nerka powoda przemieszczona jest do miednicy małej i ma podwójny układ kielichowo – miedniczkowy. Od czasu gdy nerki podjęły pracę wydzielniczą i wydalniczą nie ma z ich strony żadnych komplikacji. Uszczerbek na zdrowiu w kontekście nefrologicznym wynosi 25%.

W wyniku wypadku przy pracy powód doznał między innymi urazu barku. W chwili obecnej utrzymuje się dysfunkcja w obrębie stawu barkowego prawego pod postacią znacznego bólowego ograniczenia ruchomości w tym stawie z jego pourazową dysfunkcją. Rokowanie na przyszłość nie jest pomyślne. W obrębie stawu barkowego doszło do znacznego ograniczenia ruchomości. Powód powinien dalej kontynuować leczenie w (...). Po powrocie do domu ze szpitala powód z ortopedycznego punktu widzenia nie wymagał pomocy osób trzecich. W kontekście ortopedycznym stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 35%.

Zaistniały wypadek spowodował poważne obrażenia narządu oddechowego. Badania kontrolne wykazały regresję zmian powypadkowych ale wykazują również dodatkowo cechy zapalne miąższy płucnego. Obecnie występuje zniekształcenie złamanych 3 żeber po stronie lewej. Wykonana spirometria świadczy o prawidłowych parametrach pojemności życiowej i przebiegach w drogach oddechowych. Trwały uszczerbek na zdrowiu ze strony układu oddechowego w postaci zniekształceń klatki piersiowej bez zmniejszenia pojemności życiowej wynosi 10%.

Dysfunkcja splotu barkowego ma obecnie niewielki stopień nasilenia i przejawia się zaburzeniem czucia z zakresu nerwu pachwowego i mięśniowo – skórno-prawego oraz niewielkim osłabieniem siły zgięcia w stawie łokciowym prawym jak również asymetrią odruchów na niekorzyść strony prawej oraz niewielkimi zanikami mięśniowymi w obrębie mięśnia naramiennego. Bezpośrednio po wypadku dysfunkcja ta mogła mieć większy stopień nasilenia ale już 3 miesiące po wypadku stopień jej nasilenia był zbliżony do obecnego. Uszkodzenie splotu barkowego ma charakter

utrwalony - stabilny. Rokowanie na przyszłość nie jest zagrożone. Zgłaszane obecnie przez powoda mdlenie prawej kończyny górnej i bóle barku nie mają związku z doznany urazem splotu barkowego i wymagają osobnej diagnostyki. Samo uszkodzenie splotu barkowego nie dawało dolegliwości bólowych w okresie pourazowym, natomiast obecność tej dysfunkcji miała wpływ na pogłębienie ogólnej niesprawności powoda i mogła powodować konieczność pomocy osób trzecich w początkowym okresie 3 miesięcy po urazie.

Przebyty wypadek wywołał u powoda: uczucie lęku odnośnie położenia, w którym się znalazł, perspektywy utraty życia, bliskich oraz niepewnej przyszłości. W pierwszych tygodniach po wypadku dominowały zaburzenia pamięci epizodycznej oraz trudności z rozpoznaniem najbliższych osób, które to zaburzenia stopniowo ustąpiły. Po zaistniałych zdarzeniach powód przeżywał rozczarowanie postawą pracodawcy oraz kolegów z pracy polegające na poczuciu krzywdy i niesprawiedliwego potraktowania oraz wywierania na nim presji związanej ze złożeniem wyjaśnień w sprawie wypadku. Po wypadku powód stał się bardziej apatyczny, wykazywał mniejszą aktywność i mniejsze zainteresowania. Na skutek wypadku narażony został na bodźce stresowe o ponadprzeciętnej sile i intensywności jednak nie doszło u niego do negatywnej reakcji na bodźce stresowe. W związku z wypadkiem u powoda brak jest objawów psychopatologicznych mogących świadczyć o zakłóceniach w prawidłowym radzeniu sobie z przeżytą traumą. nie rozwinęło się zaburzenie stresowe pourazowe, zaburzenia nerwicowe nie doszło do trwałej patologicznej zmiany osobowości. Powód posiada wysoko rozwinięte zasoby radzenia sobie ze stresem, które pozwoliły mu na przewyciężenie przeżyć psychicznych związanych z wypadkiem. Powód wykazał się wysoką motywacją do konsekwentnej rehabilitacji uszkodzonej kończyny i barku oraz motywacją do utrzymywania aktywności zawodowej o czym świadczy jego sprawny powrót do pracy zawodowej. Spadek zainteresowań, przygnębienie i apatia mieszczą się w granicach prawidłowego i zdrowego przeżywania traumy.

Główną przyczyną wypadku, któremu powód uległ w dniu 27 sierpnia 2012 było wejście powoda w przestrzeń pomiędzy stropnicę a sekcję obudowy zmechanizowanej, która to sekcja nie była zabezpieczona przed możliwością przemieszczenia się zastawki zainstalowanego we wspomnianej przecince ciągu rynien ścianowego przenośnika zgrzeblowego bowiem ustawienie sekcji obudowy zmechanizowanej na spągu przecinki badawczej o nachyleniu podłużnym 14° oraz poprzecznym 7° było chwiejne i spowodowało przemieszczenie sekcji do innego położenia. Dalszą przyczyną wypadku, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany pracodawca było występowanie wyrw w spągu przecinki badawczej x 03 w pokładzie 416, które to wyrwy w dacie zdarzenia nie były odpowiednio wypełnione podkładami. Drugą z dalszych przyczyn wypadku, za którą odpowiedzialność również ponosi pozwany pracodawca był niewystarczająco wnikliwy nadzór na zmianie C nad pracami związanymi z lokowaniem sekcji obudowy zmechanizowanej w przecince badawczej x03 w pokładzie 416 oraz nieskuteczne egzekwowanie przynajmniej od powoda właściwego postępowania na zmianie C w sytuacji poprzedzającej wypadek przy pracy. W ramach tego nadzoru sztygar zmianowy nie wydał bowiem poleceń dotyczących odpowiedniego wypełniania odkładami wyrw (nierówności) w spągu. Powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 33,33 %.

W związku z dochodzonym zadośćuczynieniem powód poniósł koszty sporządzenia dokumentacji medycznej w wysokości 170,72 zł.

Pismem z dnia 07 lipca 2015r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwana pismem z dnia 17 lipca 2015r. odmówiła wskazując, że jej zdaniem jednorazowe odszkodowanie z ZUS w pełni zaspakaja krzywdę powoda spowodowaną obrażeniami powstałymi wskutek wypadku przy pracy w dniu 27.08.2012r.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji oparł się dowodach z dokumentów (protokół powypadkowy nr 70M/2012 k. 14, dokumentacja powypadkowa k. 197 – 214, dokumentacja medyczna powoda k. 15 – 145, 154 – 159 i 226, karta informacyjna wraz z dokumentacją medyczną k. 146 – 153, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 427 – 428, orzeczenie Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 04.03.2014r. k. 160, decyzja nr (...) z 24.03.2014r. k. 13, paragony k. 165 – 167, pismo powoda z 07.07.2015r. k. 161, pismo pozwanej z 17.07.2015r.), zeznań świadków (M. B. k. 217v., H. C. k. 227v., P. K. k. 228, K. T. (2) k. 218v., B. N. k. 218 i 218v., przesłuchania powoda (k. 228v. i 229) oraz opinii biegłych: zakresu nefrologii i chorób wewnętrznych dr n. med. H. W. k. 306 – 307 oraz opinii uzupełniającej k. 360, z zakresu ortopedii i traumatologii lek. med. A. K. k. 392 – 396, z zakresu pulmonologii dr. Nauk med. A. B. k. 430

– 433, z zakresu neurologii lek. med. M. W. k. 474 – 475, z zakresu psychologii Ł. M. k. 504 – 509, częściowo opinia biegłego ds. BHP J. C. k. 255 – 271 i ustna opinia uzupełniająca k. 343 i 343v.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego neurologa uznając, że wniosek ten ma na celu przedłużenie postępowania. Sąd Rejonowy oddalił też wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego nefrologa stojąc na stanowisku, że opinia biegłego z zakresu nefrologii i chorób wewnętrznych dr n. med. H. W. w sposób wyczerpujący i uzasadniony naukowo odpowiada na zadane przez Sąd pytania i daje możliwość poczynienia niezbędnych ustaleń odnośnie aktualnego stanu zdrowia w kontekście nefrologicznym.

Sąd I instancji podzielił ustalenia biegłego z zakresu BHP J. C. odnośnie ustalenia przyczyn zaistnienia wypadku. W kwestii przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku Sąd I instancji dokonał modyfikacji i przyjął, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 33,33 %. Oceniając opinię w tym zakresie Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że biegły niewłaściwie pomniejszył odpowiedzialność strony pozwanej za zaistniały wypadek, a to z uwagi na pominięcie okoliczności, że powód został dopuszczony do wykonywania prac, co do których nie przeszedł stosownego szkolenia. Sąd I instancji zauważył, że pozwana nie sporządziła instrukcji wykonywania prac tego rodzaju, a nadto niewłaściwie koordynowała i nadzorowała prowadzone prace. Sąd Rejonowy miał na uwadze również fakt, że M. B. odpiął bez polecenia powoda linę zabezpieczającą sekcję oraz zeznania świadka H. C., który stwierdził, że jak sekcja jest podpięta do liny (...), to nie ma możliwości jej zjechania. Dodatkowo świadek zeznał, że jeśli powód robił podłogę, to musiał wejść w miejsce wyrwy i zawsze się tak robiło. Oznacza to wg Sądu Rejonowego, że czynność powoda była już wcześniej praktykowana u pozwanej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że otrzymanie przez pracownika świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie uniemożliwia mu dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów cywilnoprawnych. Zdaniem Sądu pracownik może dochodzić roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego w szczególności może żądać zadośćuczynienia, czy renty wyrównawczej. Podstawą do wystąpienia z takimi roszczeniami jest zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej po stronie pracodawcy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanej opiera się na zasadzie ryzyka, czyli na podstawie art. 435 k.c. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd I instancji podniósł również, że konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Wskazał następnie, że brak winy prowadzącego zakład nie zwalnia go od odpowiedzialności, albowiem zwolnienie takie występuje tylko w przypadku zaistnienia wymienionych w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjnych, a więc siły wyższej, winy poszkodowanego stanowiącej wyłączną przyczynę szkody oraz winy osoby trzeciej, za którą zakład nie odpowiada.

Następnie Sąd Rejonowy zaakcentował, że do przesłanek odpowiedzialności deliktowej zaliczyć należy powstanie szkody na osobie, która musi być wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, a która będzie miała miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia siły przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, jako całości oraz zaistnienie zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz, że pomiędzy powstałą szkodą musi istnieć adekwatny związek przyczynowy. Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. Sąd I instancji zaznaczył, że wymienione przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Powód na skutek warunków

pracy u strony pozwanej doznał uszczerbku na zdrowiu, a pomiędzy warunkami pracy istniał adekwatny związek przyczynowy.

Idąc dalej, Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej Sąd może przyznać pokrzywdzonemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie krzywdy, o którym mowa w tym przepisie obejmuje zarówno cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, bądź rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, że skutki wypadku, jakiemu uległ powód były bardzo intensywne w pierwszym okresie leczenia i w sposób istotny utrudniały mu normalne funkcjonowanie, zaś wszystkie obrażenia, których doznał, niewątpliwie były źródłem bólu i cierpienia. Dolegliwości te początkowo w sposób uporczywy przeszkadzały powodowi w życiu codziennym i nawet w podstawowych czynnościach potrzebował on pomocy żony. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy uwzględnił też długotrwałość leczenia skutków wypadku, jak również fakt, że doznany uszczerbek ograniczał sprawność i przeszkadzał powodowi w życiu codziennym a dolegliwości bólowe wpływały i wpływają na jego aktywność życiową. Negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami psychicznymi, lęk o zdrowie, uzasadniały zatem przyznanie K. T. (1) zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Rejonowego krzywd tych w całości nie zrekomensowało mu dotychczas otrzymane świadczenie z ZUS.

Procentowo określona przez biegłego sądowego wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda, znalazła orientacyjnie zastosowanie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, lecz nie wyczerpała całkowicie oceny okoliczności branych przez Sąd Rejonowy pod uwagę w celu ustalenia wysokości należnej powodowi kwoty.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd I instancji wziął pod uwagę, że powód przyczynił się w około 33% do zaistniałego wypadku. Jednocześnie wskazał, że do powstania szkody nie jest koniecznym wykazanie winy powoda, a jedynie obiektywnie nieprawidłowego zachowania się, przy uwzględnieniu rozmiaru i wagi uchybień po stronie poszkodowanego, motywów jego niewłaściwego zachowania, nieuzasadnionej bierności.

Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podał, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a nadto musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

W związku, z tym zdaniem Sądu I instancji przyznanie powodowi kwoty 49 000 zł zadośćuczynienia, uwzględniając jego 33 % przyczynienie się, zrekomensuje mu krzywdy jakich doznaje w związku z wypadkiem. Zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia cierpień psychicznych i jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 §1 k.c. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd I instancji uwzględnił z jednej strony takie elementy jak nasilenie cierpień powoda, długotrwałość leczenia, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, a z drugiej wziął pod uwagę również wysokość jednorazowego odszkodowania z ZUS-u.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy na mocy art. 445 §1 k.c. w związku z art. 300 k.p. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem – od 17 lipca 2015r.

Mając na względzie poniesienie przez powoda kosztów w związku z koniecznością sporządzenia kserokopii dokumentacji medycznej na potrzeby postępowania o zadośćuczynienie, na podstawie art. 444 §1 k.c. w związku z art. 317 k.p.c., zasądzono w punkcie 2 wyroku od pozwanej na rzecz powoda kwotę 170,72 zł stanowiącej koszty sporządzenia dokumentacji medycznej do sprawy o zadośćuczynienie, uznając że były to koszty konieczne i celowe.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o §6 i §12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r. poz. 490 ze zm.) zasądając od pozwanej na rzecz powoda 1200 zł.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018r., poz. 300 j.t.), nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 5417 zł tytułem opłaty od pozwu i wydatków na opinie biegłych

Z powyższym wyrokiem w całości nie zgodziła się strona pozwana. Wniosła apelację, w której wyrokowi Sądu Rejonowego zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu dowolnej kwoty zadośćuczynienia (nadmiernie wygórowanej), pozostającej w oderwaniu od ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy, zamiast zadośćuczynienia "odpowiedniego", które powinno spełniać rolę kompensacyjną, a zasady jego ustalania przez Sąd powinny respektować utrwalone w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego;

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 362 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że powód przyczynił się do powstania wypadku wyłącznie w 33%, podczas gdy prawidłowe zastosowanie ww. przepisu powinno prowadzić do wniosku, że powód przyczynił się do szkody przynajmniej w 80%;

2) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., polegające na błędnej oraz dowolnej ocenie przeprowadzonych dowodów, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez bezkrytyczną ocenę dowodów z pisemnej opinii biegłego sądowego oraz dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, że powód przyczynił się do wypadku w 33%.

W związku z powyższym, pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez:

1) oddalenie powództwa w całości,

1) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, a w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego.

1. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie w prawidłowy sposób, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego dokonał trafnej oceny zebranych dowodów i wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił w oparciu o jakie dowody i dlaczego dokonał ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy za własne.

Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy przeprowadził także właściwą ocenę prawną stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy szczegółowo umotywowił swoje stanowisko i Sąd II instancji w całości je podziela. Zarzuty apelacji nie zdołały podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Pozwana zarzuciła naruszenie między innymi art. 233 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dając lub odmawiając wiary dowodom kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem. Jeśli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w apelacji odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 1969 r., w sprawie PR 228/69, nie publikowany; z dnia 7 stycznia 2005 r., w sprawie IV CK 387/04, opublikowany w LEX nr 177263; z dnia 15 kwietnia 2004 r., w sprawie IV CK 274/03, opublikowany w LEX nr 164852).

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony przed Sądem Rejonowym, należało uznać że Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia odnośnie stanu faktycznego, przeprowadził niezbędne postępowanie dowodowe, a następnie dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wyciągnął właściwe wnioski, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd I instancji nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez bezkrytyczną ocenę dowodów z opinii biegłego sądowego oraz dowodów z dokumentów, w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął, że powód przyczynił się do wypadku w 33%. Wspomniana opinia biegłego koresponduje z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie, w szczególności z dokumentacją oraz zeznaniami powoda i świadków. Z tych też względów, Sąd II instancji uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut za chybiony.

Za nietrafiony należy uznać również podniesiony przez apelującą zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 362 k.c. Strona pozwana twierdziła, że Sąd I instancji niewłaściwie zastosował wskazany przepis i bezpodstawnie przyjął, że powód przyczynił się do powstania wypadku wyłącznie w 33%, podczas gdy – zdaniem pozwanej – powód przyczynił się do szkody przynajmniej w 80%.

Sąd II instancji w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego w powyższym zakresie.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c., jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Należy podkreślić, że w orzecznictwie znajduje się ugruntowana linia dotycząca interpretacji cytowanego przepisu. Podobnie jak Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lipca 2014 r. (II PK 239/13), Sąd rozpoznający apelację niniejszej sprawie opowiada się za koncepcją kauzalnego charakteru konstrukcji przyczynienia się. Oznacza to, że podstawę stwierdzenia przyczynienia stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. Przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku

przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c., mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie Kodeksu cywilnego. Przyczynieniem się jest zatem każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkoda, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę (wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszności).

Uznanie, że przyczynienie się jest kategorią obiektywną, nie pozbawia doniosłości prawnej przy stosowaniu art. 362 k.c. czynników podmiotowych, a jedynie - rozdzielając sferę przyczynienia od sfery miarkowania - przesuwa je do etapu miarkowania. Niezależnie bowiem od zapatrywań doktryny i judykatury na temat wymogu winy w działaniu lub zaniechaniu poszkodowanego, zwraca się uwagę, że samo przyczynienie się jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do niego automatycznie, a jego konsekwencją jest powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić. Miarkowanie jest bowiem uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem. Kategoryczne brzmienie przepisu ("ulec" zamiast "może ulec") odnieść należy do końcowego fragmentu art. 362 k.c., w którym mowa jest o przesłankach zmniejszenia odszkodowania. Art. 362 k.c. daje sądowi, co do zasady, możliwość miarkowania świadczeń odszkodowawczych, a także możliwość zasądzenia pełnego odszkodowania mimo przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Reasumując, o tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne. Natomiast o tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c.

Biorąc pod uwagę powyższe, brak jest podstaw do uznania za słuszny podnoszonego przez apelującą zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji 362 k.c.

Pozwana podniosła również zarzut naruszenia art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu nadmiernie wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 49 000 zł.

Sąd II instancji wskazuje, że zgodnie art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się przyznania od osoby ponoszącej za to odpowiedzialność odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Podstawą żądania z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Sąd, przyznając na podstawie art. 445 § 1 k.c. odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, powinien stosownie do okoliczności wziąć pod rozwagę realną wartość otrzymanego uprzednio przez poszkodowanego świadczenia częściowego, wypłaconego przez ubezpieczyciela oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych (uchwała sądu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1961 roku, w sprawie I CO 27/60, opublikowana w OSNC z 1962 roku, Nr 2, poz. 40; wyrok z dnia 27 sierpnia 1969 roku, w sprawie I Pr 224/69, opublikowany w OSNCP z 1970 roku, Nr 6, poz. 111; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1991 roku, w sprawie III CZP 78/91, opublikowany w L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 września 1993 roku, w sprawie III APr 61/93, opublikowany w OSA z 1994 roku, Nr 1, poz. 1).

Należy pamiętać, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień powoda. Zasądzona kwota ma być odpowiednia, czyli dostosowana do konkretnych okoliczności i rozmiaru krzywdy. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wykluczony jest automatyzm, zadośćuczynienie nie może być symboliczne, musi przedstawiać realną wartość. Jego wysokość nie może być jednak nadmierna tj. powinna rekompensować poniesione szkody (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, w sprawie IPR 203/95). Przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują kryteriów jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia

pieniężnego. Kierując się wskazaniem opracowanymi przez judykaturę oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę takie okoliczności jak: trwałość skutków czynu niedozwolonego, wiek poszkodowanego, wpływ na pracę zawodową. W przypadku zadośćuczynienia pieniężnego nie istnieją żadne wzory matematyczne ani wskaźniki, jak przy ustalaniu jednorazowego odszkodowania. Należy podnieść, iż z uwagi na charakter kompensacyjny zadośćuczynienia, pod uwagę należy wziąć fakt otrzymania przez powoda kwoty pieniężnej z tytułu jednorazowego odszkodowania z ustawy wypadkowej. Na marginesie należy podnieść, iż zadośćuczynienie obejmuje naprawienie szkody niemajątkowej (krzywdy) ujmowanej jako ból, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniem fizycznym; zatem na wysokość zadośćuczynienia nie ma wpływu bezpośredniego procentowy uszczerbek na zdrowiu. Zadośćuczynienie obejmuje szkodę zarówno istniejącą w chwili orzekania jak i tę, którą poszkodowany będzie odczuwać w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa.

Należy mieć też na uwadze pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, w sprawie I PK 145/10).

W ocenie Sądu II instancji, przyznana przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana. W ocenie Sądu Okręgowego, przyznana przez Sąd I instancja kwota jest „odpowiednia” i adekwatna do charakteru cierpienia powoda. Nie została ona ustalona w sposób dowolny, w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy. Wręcz przeciwnie, przy ustaleniu jej wysokości, Sąd I instancji wysnuł uprawnione wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym dokumentacji, opinii oraz zeznań świadków i powoda. Tym samym w niniejszej sprawie w żaden sposób nie doszło do naruszenia zasad przyznawania zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §9 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800), zasądzając od pozwanej, jako od strony przegrywającej proces, na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) sędzia del. Anna Capik-Pater (-) sędzia Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) sędzia Teresa Kalinka